

**Tadeusz KRUCZKOWSKI**

Uniwersytet im. Janki Kupaly w Grodnie

## **W SPRAWIE POLAKÓW NA BIAŁORUSI I ICH ISTOTNOŚCI DLA MACIERZY**

Badania polskiej mniejszości narodowej na terenach obecnej Białorusi prowadzone były szczególnie intensywnie w ostatniej dekadzie ubiegłego wieku, co wiąże się z powstaniem niepodległego białoruskiego państwa, a także z wielkim wzrostem zainteresowań problematyką narodowościową oraz odrodzeniem geopolityki. Oznaczało to częściowy powrót do problemów polskiej mniejszości narodowej na Kresach Wschodnich, które były obecne w pracach polskiej geopolityki z początku XX wieku, zwłaszcza w publikacjach Eugeniusza Romera (1916), Jana Czekanowskiego (1921, 1922), Stanisława Thugutta (1915), Włodzimierza Wakara (1917), Stanisława Baczyńskiego (1917), Edwarda Maliszewskiego (1918) i Władysława Studnickiego (1922). Jeśli chodzi o współczesną literaturę podejmującą temat Polaków na Białorusi, na szczególną uwagę zasługują opracowania zmarłego ostatnio Piotra Eberhardta (Wilczyński, 2020), poświęcone przemianom demograficznym na Białorusi (1994), prace historyczne poświęcone losom Polaków w ZSRR (Siedlecki 1990; Dzwonkowski 1994), a zwłaszcza szczególnie przekonujące studia byłego dysydenta radzieckiego pochodzenia białoruskiego, Mikołaja Iwanowa (1991). Obecną sytuację polskiej mniejszości na Białorusi, stan jej świadomości i sytuację polityczną przedstawiono m.in. w pracach wydanych pod redakcją E. Skrobockiego (2003, 2004, 2005), oraz autorstwa Z. Winnickiego (2003), A. Tichomirowa (2006), oraz w licznych publikacjach T. Kruczkowskiego (np. 2003, 2005).

Jeśli chodzi o współczesną polską literaturę *stricte* geopolityczną, problem polskich mniejszości na Wschodzie znajduje się na marginesie zainteresowań. Sytuacja ta nieco się poprawiła po 2008 roku, co było związane z międzynarodowymi skutkami wojny rosyjsko-gruzyńskiej. Kolejnym ważnym impulsem wpływającym na ożywienie debaty geopolitycznej w Polsce stało się zajęcie Krymu przez Rosję, a następnie wybuch konfliktu na wschodzie Ukrainy i obchody setnej rocznicy odrodzenia Rzeczypospolitej. Opublikowane wówczas prace dotyczące polskich mniejszości na Kresach częścię dotyczyły one jednak Ukrainy a nie Białorusi (Wilczyński, 2018). Ukraina okazała się w ostatniej dekadzie państwem przyciągającym wielokrotnie większe zainteresowanie

badaczy niż Białoruś. W szczególności na uboczu pozostawiono bardzo istotne zagadnienia do których zaliczyć należy:

- a) problem polskiej polityki wobec mniejszości polskich na Wschodzie i wpływ tej polityki na stosunki polsko-białoruskie;
- b) odrodzenie polskiej mniejszości narodowej na Białorusi w kontekście potrzeby kreowania polskiego lobby w tym kraju;
- c) geograficzna lokalizacja Polaków na Białorusi jako element geopolitycznego wpływu Polski, poprzez wzrost prestiżu polskości w sytuacji rosnącej polskiej *soft power*;
- d) wpływ polityki polskiej wobec białoruskiej elity narodowościowej na sytuację polskiej mniejszości narodowej.

Polska ludność na terenie dzisiejszej Białorusi przetrwała mimo okrutnej polityki wynaradawiania prowadzonej w ubiegłych wiekach przez carat jak i władze sowieckie. Obecnie sytuacja Polaków również nie jest łatwa ze względu na problemy ekonomiczne, słabość wykształconej elity, politykę państwa białoruskiego oraz brak wsparcia ze strony Macierzy. Warunki w jakich żyją mniejszości narodowe i w jakich rozwijają się ich kultury są we współczesnym świecie pewnego rodzaju testem dla sprawdzania stopnia rozwoju demokracji i dojrzałości obywatelskiej społeczeństwa. Niepodległa Białoruś, w której około 20% mieszkańców należy do mniejszości narodowych, w teście tym wypadła niezbyt korzystnie.

Do najczęściej podejmowanych tematów związanych z Polakami na Białorusi należą zagadnienia ich pochodzenia (autochtoniczność lub napływowy charakter), liczebności (w kontekście procesu asymilacji), świadomości (religia, tradycje narodowe, wpływy Macierzy), a także aspekt geopolityczny (w tym problemy polskiej polityki wobec mniejszości na Wschodzie i wobec Białorusi, oraz białoruskiej polityki wobec mniejszości polskiej, patrz: Kruczkowski 2005).

Polacy na przestrzeni wieków odgrywali niezwykle ważną rolę cywilizacyjną na ziemiach byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Wprawdzie poza określonymi rejonami zamieszkania nie stanowili większości, ale ich wkład w kształtowanie kultury, gospodarki i życia społecznego tych ziem był i jest ogromny. Historyczna rola Polaków na Kresach od lat była główną przyczyną szczególnego ich prześladowania, najpierw przez władze Imperium Rosyjskiego, a później reżim sowiecki, który prowadził politykę ich totalnej sowietyzacji, białorusinizacji i rusyfikacji. Stosowana przez władze sowieckie polityka wynaradawiania Polaków, ich sowietyzacji i asymilacji nie mogła nie przynieść efektów. Pod koniec lat 80-ch ubiegłego wieku Polacy na Białorusi byli o krok od całkowitego wynaradawienia (Winnicki 2002, s. 27). Przyczyniły się do tego wybitnie masowe przymusowe wysiedlenia, jakie objęły zwłaszcza polską inteligencję i ziemiaństwo. Akcje te, które pociągnęły za sobą śmierć tysięcy osób, obecnie określane są mianem czystek etnicznych. Spowodowały one

zmianę mapy narodowościowej rozległych obszarów. Zapoczątkowana przez M. Gorbaczowa polityka «pierestrojki» stworzyła Polakom na Białorusi i w całym ZSRR szansę przetrwania. Zapoczątkowane w tych latach polskie odrodzenie do dziś stanowi główną siłę napędową życia narodowościowego Polaków na Białorusi. Aktywna działalność oświatowa, społeczno-kulturalna i wydawnicza organizacji polskich i głównie Związku Polaków na Białorusi w ostatniej dekadzie ubiegłego wieku rozpoczęła proces przekształcania ludności polskiej i pochodzenia polskiego na Białorusi w świadomą część narodu polskiego.

Pojawienie się w roku 1991 na mapie Europy niepodległej Białorusi ostatecznie ukształtowało pojęcie i samo istnienie polskiej mniejszości narodowej w tym państwie. Jest to największe w Europie skupisko rdzennej ludności polskiej poza terytorium Polski. Polacy z północnej części współczesnego obwodu Grodzieńskiego, wschodniej Mińszczyzny, Brasławszczyzny i Wileńszczyzny (Litwa) reprezentują zwarty obszar zamieszkały przez ludność polską, cywilizacyjnie zorientowaną na wartości kulturowe Polski jako części świata zachodniego. W warunkach współczesnej konfrontacji między Zachodem a «*ruskim mirem*» nabiera to specjalnego znaczenia.

Na Białorusi mieszka obecnie największa polska mniejszość na Wschodzie – oficjalnie jest to około 300 tys. osób według spisu oficjalnego z roku 2009. Spisy poprzednie podawały jeszcze większe liczby: 417 tys. w 1999 roku i ponad 538 tys. w 1959 roku. Według danych organizacji polskich jest to obecnie około 1,5 miliona osób. Z kolei dane kościelne podają liczbę ponad 2 mln katolików, z czego większość stanowią Polacy albo osoby polskiego pochodzenia. Tak znaczne rozbieżności w określeniu dokładnej liczby Polaków można wytłumaczyć przede wszystkim różnorodnością stosowanych kryteriów stosowanych podczas spisów powszechnych. Nie bez znaczenia są też kwestie ideologiczne oraz polityka władz. Zależą one również od polityki władz Białorusi, dla których zwarte obszary zamieszkałe przez większość polską stanowią poważny problem (Kruczkowski 2003). Podczas spisu w 1999 roku miały miejsce liczne deklaracje mieszkańców obwodów zamieszkałych przez Polaków, którzy protestowali przeciwko klasyfikowaniu ich jako Białorusinów, o czym wielokrotnie pisała prasa (*Głos z nad Niemna, Magazyn Polski*). W takich powiatach jak Oszmiana, Ostrowiec i Smorgonie (historyczna Wilenszczyzna) ludność polska według spisu z 1999 roku w stosunku do 1989 roku zmniejszyła się ponad dwukrotnie. Wynikałoby stąd, że Polacy, którzy zdołali zachować polskość w ciężkich czasach stalinowskich i później, po roku 1991 raptem wyrzekli się polskości, opowiadając się za przynależnością do narodu białoruskiego. W przekazach medialnych rozpowszechniana była wówczas teza, jakoby wszyscy Polacy wyjechali do Polski, czym tłumaczono spadek ich liczby. Tę bezpodstawną tezę poparli także białoruscy badacze, którzy nie potrafili jednak wyjaśnić, dlaczego drastyczny spadek liczebności Polaków w powiatach

Smorgoń i Oszmiany, ominął sąsiedni powiat Werenowski, gdzie Polacy stanowią 83% mieszkańców. Przykładów tego rodzaju jest wiele i zostały one opisane w literaturze przedmiotu (Kruczkowski 2003).

Polska mniejszość w niepodległym państwie białoruskim znajduje się w sytuacji specyficznej. Ich obecność jest solą w oku nie tylko władz w Mińsku, ale także tzw. demokratycznej opozycji. Jej działacze, m.in. Z. Pozniak, I. Trusow, N. Gilewicz, niejednokrotnie występowali z hasłem, że na Białorusi w ogóle nie ma Polaków, a są tylko białoruscy katolicy, albo „zkatolicyzowani Białorusini“. Okazało się w ten sposób, że społeczeństwo białoruskie nie jest gotowe do przyjęcia do swej świadomości faktu, że mniejszość narodowa w państwie oznacza także dbałość o zachowanie jej dorobku kulturalnego. Przedstawiciele demokratycznej opozycji białoruskiej widzą w białoruskich Polakach materiał do asymilacji, podobnie jak było to w czasach sowieckich. Białorusini do tej pory nie wypracowali własnego punktu widzenia na historię Wielkiego Księstwa Litewskiego, Rzeczypospolitej Obojga Narodów, jak i na rolę Polaków na obszarze ich kraju. Zamiast starać się oprzeć swoją koncepcję geopolityczną o taki samodzielny punkt widzenia, działacze opozycyjni zaczęli od tworzenia wizji „wielkiej Białorusi“, obejmującej np. Wilno, Smoleńsk i Białystok, w czym znajdowali oparcie w koncepcjach głoszonych przez niektórych historyków. Wśród nich był E. Szirajew, który usprawiedliwiał pakt Ribbentrop-Mołotow („*nareszcie wszystkie ziemie białoruskie z Łomżą i Białymstokiem weszły w skład Białorusi*“), oraz W. Snapkowski, autor koncepcji *rozbioru Białorusi przez Polskę i ZSRR w 1945 roku*. W atmosferze wytworzonej przez tego typu „teorie“, w 1991 roku nie doszło do podpisania traktatu między nowo ustanowioną Białorusią a Polską. Minister spraw zagranicznych Białorusi oświadczył wówczas, mając na myśli województwo białostockie, że traktatu nie można jeszcze podpisać, gdyż niewyjaśnione są sprawy graniczne między Białorusią i Polską.

Trudne okazują się w Polsce do zrozumienia problemy relacji między Polakami na Białorusi a białoruskim państwem oraz białoruską opozycją. Szczególnie słabo dostrzegany jest problem stosunku opozycji białoruskiej do Polaków na Białorusi. W znacznej części białoruskiej historiografii nadal mowa jest o „granicach etnicznych Białorusi“ z września 1939 roku (z Łomżą, Białymstokiem i granicą sięgającą do Malkini, a więc 60 km od Warszawy). Z kolei dzień 17 września 1939, który dla milionów ludzi był początkiem nieopisanych cierpień spowodowanych stalinowskim terrorem, deportacjami na Sybir, aresztowaniami, utratą bliskich i dorobku, niezależnie przecież od narodowości, nazywany jest wielkim świętem narodu białoruskiego. I jest to jedna z nielicznych spraw, w której nie ma sprzeczności między białoruskim rządem i opozycją. Jeszcze w 2019 roku pojawiły się propozycje ze strony białoruskich działaczy, aby dzień ten ogłosić świętem narodowym.

Powstaje pytanie: jak długo Polska będzie pomagać białoruskim (tak jak ukraińskim) organizacjom, których zamiary są jawnie sprzeczne z polską racją

stanu? Czy możliwe jest, aby np. politycy niemieccy wspierali tych działaczy państw sąsiednich, którzy odmawiają Niemcom prawa do egzystencji jako mniejszości narodowej? Według M. Nowakowskiego w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku Polska miała szansę stać się liczącym się graczem w Europie, lecz niestety nie wykorzystwała tej wielkiej politycznej szansy, kiedy możliwa była (za czasów Szuszkiewicza) nawet unia celna z Białorusią. Po 1996 roku relacje Warszawy z Mińskiem sprowadzały się do dyplomatycznej izolacji i działalności obliczonej na dezintegrację białoruskich wewnętrznych struktur politycznych (TV Bielsat, materialne i szkoleniowe wspieranie opozycji, głęboka penetracja wywiadowcza). Napięte stosunki polsko-białoruskie okazały się korzystne tylko z punktu widzenia Rosji.

Jednym z wątków tego problemu jest historia polskich organizacji na Wschodzie. Na Białorusi powstały one w myśl kierownictwa ZSSR w ramach polityki *perestrojki* i oznaczać miały zmianę sowieckiego modelu polityki narodowościowej. Na czele nowo tworzonych organizacji stawiano pracowników KGB, których zadaniem było utrzymanie kontroli nad rodzącymi się ruchami narodowymi. Zgodnie z tym sowieckim modelem szefem Związku Polaków na Białorusi został major KGB T. Gawin. Pozostaje jedynie pytanie, dlaczego kierownictwo ZPB z Gawinem na czele było popierane także w Polsce (może wchodziły w rachubę teczki jeszcze z czasów sowieckiego KGB? – T.K.), dzięki czemu przetrwało do końca wieku.

W marcu 2005 roku, na VI Zjeździe Związku Polaków na Białorusi, jego prezesem została Andżelika Borys, reprezentująca stronnictwo działaczy związanych z poprzednim kierownictwem. Rozłam w Związku osłabił znaczenie polskiej mniejszości, co było na rękę dla władz w Mińsku, które wiedziały o słabości grupy Borys. Może o tym świadczyć wyjątkowa tolerancja dla samej Borys ze strony władz, nawet po jej występach w Strasburgu, gdzie jako obywatelka Białorusi oskarżała swój rząd o dyktatorskie posunięcia. Poglębiający się rozłam w ZPB doprowadził do pogorszenia sytuacji polskiej mniejszości narodowej w takich dziedzinach jak stan prawny, oświata, stosunki etniczne i wyznaniowe. Tymczasem TVP S.A. za pomocą kanału Bielsat emituje audycje, których celem jest *«umacnianie i budowanie poczucia tożsamości narodowej Białorusinów»*. Powstaje w tym momencie pytanie: czy polska telewizja emitując na Białoruś programy, przeznaczają je wyłącznie dla mieszkańców narodowości białoruskiej? Bo jeśli istotnie tak jest, to należałoby zapytać polskich decydentów, dlaczego polska telewizja dyskryminuje liczną grupę mieszkańców Białorusi, jaką są Polacy – ok. miliona osób na zachodzie kraju, gdzie w rzeczywistości polska społeczność stanowi większość? Pytanie to jest ważne, ponieważ działalność telewizji polskiej oprócz szerzenia demokracji na Białorusi prowadzi do wynaradawiania tamtejszych Polaków! Przez audycje nadawane z Warszawy polska mniejszość jest wyłączona z wizji społeczeństwa obywatelskiego na Białorusi! Godzi się tu przypomnieć, że *“Ustawa z dnia 29*

*grudnia 1992 roku o radiofonii i telewizji” wśród zadań mediów publicznych wymienia “tworzenie i udostępnianie programów edukacyjnych na użytek środowisk polonijnych oraz Polaków zamieszkałych za granicą” (rozdz. 4. art. 21 pkt. 9).*

Do dzisiaj Polacy ze Wschodu są traktowani przez państwo polskie jako obcokrajowcy. Tymczasem Polacy na Białorusi nie zostawili Polski i nie odeszli od niej sami i z własnej woli. To ona ich pozostawiła i uznała utratę przez nich polskiego obywatelstwa. A mimo to **żaden rząd III Rzeczypospolitej nie zwrócił obywatelstwa Polakom na Białorusi (jak i wogóle Polakom ze Wschodu), chociaż zwraca je masowo np. osobom pochodzenia żydowskiego, które wyjechały z kraju w 1968 roku. Jest to nie tylko niesprawiedliwość prawna, ale upokorzenie i wielka krzywda moralna.**

Tym, co mogłoby tę straszną krzywdę złagodzić, zmieniając sytuację prawną Polaków na Białorusi, byłoby wprowadzenie instytucji podwójnego obywatelstwa. Bardzo szybko zmieniłoby to radykalnie sytuację, podnosząc atrakcyjność polskości na tych ziemiach. Na podstawie obserwacji z Rosji po 1905 roku, kiedy unicy wcześniej “przepisani” na Rosjan wracali do Kościoła katolickiego można przewidzieć, że wprowadzenie podwójnego obywatelstwa zahamowałoby, a nawet cofnęło skutki dotychczasowej asymilacji.

Polska bardzo skrupulatnie przestrzega europejskich standardów wobec mniejszości narodowych, jakie ma w swoich granicach i wiele łoży na służące ich kulturze różnego rodzaju instytucje. Ale czy może liczyć na szacunek u innych i u własnych obywateli, jeśli nie będzie szanować części swego narodu, która nie z własnej woli znalazła się poza jej granicami? Coś „jest nie tak” w obecnej Polsce, jeśli boi się ona zdecydowanie przyznać do tej mniejszości i upominać się o jej prawa. Prezes Związku Polaków w Kazachstanie podał, że Kazachstan przyjął ponad 200 tys. swych rodaków z innych krajów. Z kolei Litwa przyjęła do siebie wszystkich Litwinów z Kazachstanu. Polska po II wojnie światowej nie była bogatsza niż obecnie, a jednak przyjęła setki tysięcy Polaków ze Wschodu.

Przechodzę do najbardziej bolącego problemu: Polacy w Kościele katolickim na Białorusi. Historia ziem obecnej Białorusi tak się potoczyła, że większość katolików w tym kraju, to Polacy. To dlatego powstał tu stereotyp: Polak-katolik. Gdy polskość była prześladowana i gnębiona w czasach carskich i za komunizmu, kościoły były jedyną ostoją Polaków, bo tylko w kościele można było usłyszeć język polski, w nim publicznie wyznawać wiarę, modlić się, śpiewać i swobodnie bez obawy mówić po polsku. W sytuacji, kiedy nie było polskiego szkolnictwa, a w rodzinach zaczął zanikać język polski, tu trwała mowa ojczysta Polaków.

Uczono dzieci religii i modlitw z katechizmów w języku polskim, lecz pisanych cyrylicą, bo większość z nich, rozumiejąc po polsku, nie umiała czytać. Polskość w znacznym stopniu zachowała się więc dzięki Kościołowi katolickiemu. Ale i prawdą jest to, że Kościół zachował się tam gdzie były liczne

ośrodki polskie. To Polacy obronili kościoły przed zamknięciem, skazując siebie na ludzi niższej kategorii. I to oni odbudowali je po rozpadzie ZSRR.

Sytuacja języka polskiego w kościołach katolickich stała się szczególnie dramatyczna poza Grodzieńszczyzną, w takich obwodach jak miński, witebski, a nawet brzeski. To nie wierni żądają języka białoruskiego, lecz duszpasterz go wprowadza wbrew ich oczekiwaniom i prośbom. I z innych niż duszpasterskie powodów. Co ciekawe, najczęściej robią to księża z Polski lub w Polsce wykształceni, którzy niekiedy bardzo aktywnie włączają się w propagandę, że Polaków na Białorusi nie ma, a są tylko białoruscy-katolicy. Taką opinię po raz kolejny wyraził na łamach białoruskiej prasy opozycyjnej (*“Swobodnyje Nowości”* 2004) katolicki ksiądz z Mińska, Igor Łaszuk, wykładowca historii Kościoła w katolickim Seminarium Duchownym w Pińsku (które jest językowo tylko białoruskie). Na łamach tego pisma ks. Igor Łaszuk twierdzi, że jest Białorusinem, chociaż jego rodzice byli Polakami, i dowodzi iż na Białorusi nigdy Polaków nie było, za wyjątkiem okresu międzywojennego, kiedy byli Polacy-kolonizatorzy. Ks. Igor Łaszuk odkrył również (niepodając gdzie), że to rząd carski stworzył Polaków na Białorusi, zapisując katolików jako Polaków!

Utrzymanie niepodległości na Białorusi obecnie leży poza zasięgiem możliwości białoruskiej opozycji, a także i Polski. Czy warto oddawać w zastaw największą polską mniejszość na Wschodzie za mityczny wizerunek “demokratycznej” Białorusi? Czy polska mniejszość narodowa na Białorusi, Litwie i Ukrainie nie została spisana przez Macierz na straty, tak jak to było po pokoju ryskim (1921r.) z Polakami z tak zwanych Kresów Dalszych?

Zmiany polityczne i reformy ekonomiczne nastąpią na Białorusi wcześniej lub później. Mocna pozycja polskiej mniejszości narodowej pozwoliłaby Białorusi na orientację w kierunku jednoczenia się z Europą i określenie kierunku białoruskiej polityki zagranicznej. Stałoby się to przy udziale Polaków na Białorusi, którzy uznają Białoruś za swoją Ojczyznę, a Polskę za Macierz. Bo przez zachodnie wartości cywilizacyjne Białoruś miałaby znacznie większe szanse rozwojowe. Leżałoby to i w interesie Polski, jej bezpieczeństwa i służyłoby wzmocnieniu jej pozycji na Wschodzie, a zarazem wzmocniałoby też jej rolę jako partnera dla Zachodu oraz pozycję Białorusi jako państwa niepodległego.

Obecnie Polska powinna nareszcie zdobyć się na aktywną politykę wschodnią. Aktywność polityki każdego państwa w stosunku do państw sąsiednich polega dzisiaj na tworzeniu korzystnego klimatu politycznego, współpracy gospodarczej itd. W tym celu promuje się swą kulturę, stwarza się pozytywny wizerunek własnego kraju, a najlepiej jest uruchomić swoje lobby - w znaczeniu środowisk, reprezentujących cywilizacyjną orientację na świat zachodni w państwach sąsiadujących z Polską od wschodu. Z przyczyn historycznych i politycznych Polska ma takie lobby - bez potrzeby nakładów na jego tworzenie - w postaci polskiej mniejszości na byłych Kresach. Byłoby

politycznym niedopatrzeniem z tego nie skorzystać. Polska mniejszość narodowa w tym wypadku ma ogromne atuty: zamieszkuje tereny przygraniczne, zasiedla zwarty obszar, cieszy się obecnie pewnym prestiżem wśród Białorusinów. Jej wpływy na Białorusi, dzięki umiejętnemu wsparciu Macierzy, pod warunkiem narodowościowo zorientowanej polityki, mogą być znacznie większe niż obecnie, a nawet silniejsze niż na początku XX wieku.

## **Literatura**

- Baczyński, S., 1917. *Kresy Wschodnie*. Księgarnia M. Ostaszewskiej i sp., Warszawa.
- Czekanowski, J., 1918. *Stosunki narodowościowo-wyznaniowe na Litwie i Rusi w świetle źródeł oficjalnych*, Prace Geograficzne wyd. przez E. Romera, Zeszyt 1, Lwów.
- Czekanowski, J., 1921. *Wschodnie zagadnienia graniczne Polski i stosunki etniczno-społeczne*. Drukarnia Słowa Polskiego, Lwów.
- Dzwonkowski, R., 1994. *Polacy na dawnych kresach wschodnich. Z problematyki narodowościowej i religijnej*. Lublin.
- Eberhardt, P., 1994. *Przemiany narodowościowe na Białorusi*. Warszawa.
- Iwanow, M., 1991. *Pierwszy naród ukarany: Polacy w Związku Radzieckim w latach 1921–1939*, Warszawa–Wrocław.
- Kruczkowski, T., 2003. *Polacy na Białorusi na tle historii i współczesności*. Słomim.
- Kruczkowski, T., 2005. *Historiograficzne zagadnienia historii i współczesności polskiej mniejszości na Białorusi (wybrane zagadnienia) /w:/ Problemy świadomości narodowej ludności polskiej na Białorusi*. Grodno, 2005. s. 101–127.
- Maliszewski, E., 1918. *Białoruś w cyfrach i faktach*. Drukarnia Państwowa, Piotrków.
- Romer, E., 1916. *Atlas Polski*. Geberhner i Wolff, Warszawa-Kraków.
- Siedlecki, J., 1990. *Losy Polaków w ZSSR w latach 1939-1986*. Gdańsk.
- Skrobocki, E., (red.), 2003, 2004, 2005. *Problemy świadomości narodowej ludności polskiej na Białorusi*. Wydanie ZPB, Grodno.
- Studnicki, W., 1922. *Zarys statystyczno-ekonomiczny ziem północno-wschodnich*. Księgarnia Józefa Zawadzkiego, Wilno.
- Thugutt, S., 1915. *Polska i Polacy. Ilość i rozsiadlenie ludności polskiej*. Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, Warszawa.
- Tichomirow, A., 2006. *Polacy na Białorusi. Warunki i perspektywy zachowania tożsamości narodowej /w:/ A. Dąbrowski (red.) Solidarnie ku wolności*. Wrocław, s.13-26.
- Wakar, W., 1917. *Rozwój terytorialny narodowości polskiej*. Część III. *Statystyka narodowościowa Kresów Wschodnich*. Wydawnictwo Biura Pracy Społecznej, Kielce.



- Wilczyński, W., 2018. *Odzyskanie niepodległości przez Polskę w perspektywie geopolitycznej*, Część I, *Ofiara Kresów na ołtarzu niepodległości ojczyzny*, Przegląd Geopolityczny, 24, s. 153-165; 25, s. 172-184.
- Wilczyński, W., 2020. *Piotr Eberhardt (1936-2020)*, Przegląd Geopolityczny, 34, s. 9-15.
- Winnicki, Z., 2002. *Metody osłabiania poczucia świadomości narodowej. Uwagi o wpływie i skutkach zastosowania niektórych metod i środków depolonizacyjnych na obszarze Ziemi Białoruskich na polską świadomość narodową w drugiej połowie XX wieku i współcześnie*, Magazyn Polski, 3-4.
- Winnicki, Z., 2003. *Współczesna doktryna i historiografia białoruska (po roku 1989) wobec Polski i polskości*. Wrocław.